

Nasze miejsce

Projekt edukacji etnograficznej dla dzieci i młodzieży

Nasze miejsce

Projekt edukacji etnograficznej dla dzieci i młodzieży

Opracowanie: Zespół Stowarzyszenia „Pracownia Etnograficzna”

im. Witolda Dynowskiego

Michał Demski

Katarzyna Kamler

Kaja Kojder

Joanna Kościańska

Justyna Orlikowska

Olga Pluciennik

Redakcja i korekta: *Kaja Kojder, Ewa Pajestka-Kojder*

Projekt okładki i opracowanie graficzne: *Karolina Kotowska*

Skład: *Michał Swianiewicz*

Druk: Drukarnia Efekt, <https://drukarniaefekt.pl>

Wydawca: Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego

ul. Warecka 4/6, 00-040 Warszawa

www.etnograficzna.pl

www.facebook.com/StowarzyszeniePracowniaEtnograficzna

pracownia@etnograficzna.pl

Wydanie 1, Warszawa 2020

Nakład: 1000 egz.

Publikacja bezpłatna



Materiał dostępny na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa-Użycie niekomercyjne 4.0

Publikacja powstała w ramach projektu

„Nasze miejsce. Lokalna historia, pamięć i dziedzictwo w edukacji dzieci i młodzieży”

realizowanego przez Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.



ISBN: 978-83-947847-6-8

Spis treści

Wstęp 5

Idea. Jak przyglądać się lokalności 9

Konteksty. Dziedzictwo nieoczywiste 13

Działanie. Badania etnograficzne 17

Wspólnota. Społeczność lokalna 23

Scenariusz. Projekt krok po kroku 25

Przykłady. Nasze projekty 35

Wstęp

Publikacja ta powstała z chęci podzielenia się pomysłami na pracę związaną z dziedzictwem lokalnym. Bazuje na wieloletnim doświadczeniu Stowarzyszenia „Pracownia Etnograficzna” w pracy w tym obszarze, a także na wielu rozmowach z dziećmi i młodzieżą oraz nauczycielami ze szkół działających na wsi i w niedużych miastach. Prowadząc zajęcia, często odwiedzamy miejscowości, w których próżno szukać dziedzictwa oczywistego: zabytków na skalę regionalną czy krajową, obiektów objętych ochroną czy dań mogących poszczycić się znakiem „Kulinarnego Dziedzictwa Europy”. Naszym sposobem na działanie w takiej przestrzeni jest podejście etnograficzne. Proponujemy narzędzia i metody, które pozwalają szukać dziedzictwa lokalnego gdzie indziej: w opowieściach mieszkanki i mieszkańców, w przestrzeni miejscowości, na fotografii czy w końcu w rzeczach, w tym w przedmiotach codziennego użytku. Nasze podejście stawia w centrum „zwykłego” człowieka, zwraca się ku temu, co dla niego ważne, podkreślając wagę dziedzictwa nieoczywistego i subiektywnego.

Cele i sposób realizacji projektu

Celem projektu edukacji etnograficznej dla dzieci i młodzieży jest inspirowanie do samodzielnego odkrywania dziedzictwa, tradycji i historii najbliższej okolicy oraz wyposażenie młodych ludzi w niezbędne do tego narzędzia i metody. Chcemy ich zachęcić do nowego spojrzenia na siebie i swoją okolicę, zaciekawic lokalnością i nauczyć dostrzegania w niej wartości, a także wzmocnić poczucie więzi z miejscem zamieszkania. Naszą intencją jest także upowszechnianie etnografii i dzielenie się wypracowaną metodą ze wszystkimi zainteresowanymi tematem osobami. I choć projekty edukacji etnograficznej wyrastają z pracy w szkołach zlokalizowanych w relatywnie niedużych miejscowościach, jako metoda z powodzeniem sprawdzą się także w innych miejscach i mogą służyć jako pomysł na działanie w każdej okolicy.



Fragment wystawy w Moszczance, fot. Katarzyna Kamler

Punktem wyjścia projektów edukacji etnograficznej są badania terenowe, mające dwa główne elementy: wywiady etnograficzne i obserwację uczestniczącą, które w uproszczonej formie realizują uczestniczki i uczestnicy tych projektów.

Projekt najczęściej trwa około 2-3 miesięcy. Rozpoczyna się od przekazania informacji, jak będzie wyglądała praca, integracji grupy oraz poznania narzędzi pomocnych w definiowaniu i poznawaniu lokalnego dziedzictwa. Kolejny krok to sformułowanie tematu projektu i zaplanowanie badań etnograficznych. Dalsza praca odbywa się głównie w przestrzeni miejscowości, polega na rozmowach z mieszkańcami, zwiedzaniu np. izby regionalnej czy uważnej obserwacji przestrzeni. Następnie ustalany jest temat badań i wystawy, a dzieci i młodzież zaczynają prowadzić wywiady indywidualne, poszukiwać pamiątek, pamiątek, starych zdjęć. Po opracowaniu koncepcji wystawy, przygotowaniu jej treści i nadaniu formy powstaje program kończącego projekt uroczystego wernisażu.

W projekcie mogą brać udział różne grupy — całe klasy, kółka zainteresowań, a także grupy chętnych, którzy zebrali się, by realizować takie zadanie, np. młodzież kolonijna czy uczestnicy zajęć w domu kultury. W zależności od wieku uczestniczek i uczestników projekt przyjmuje różną postać — choć propozycję kierujemy głównie do młodzieży z ostatnich klas szkoły podstawowej, realizowaliśmy etnograficzne projekty edukacyjne zarówno wśród uczniów klas czwartych, jak i wśród licealistów.

Co zawiera publikacja i do kogo jest skierowana

Niniejsza publikacja stanowi kontynuację i rozszerzenie wydanej przez nas w 2016 roku książki *Nasze miejsce. Inspirator do pracy z lokalnością* (dostępnej bezpłatnie w wersji drukowanej oraz online na stronie Stowarzyszenia: etnograficzna.pl/nasze-miejsce). Można z niej korzystać bez lektury części pierwszej, jednak osoby zainteresowane realizacją projektu edukacji etnograficznej dla dzieci i młodzieży zachęcamy do zapoznania się z nią. W kolejnych rozdziałach podajemy odnośniki do konkretnych rozdziałów (jako NM 2016).



Oś czasu. Fragment wystawy w Skarżysku-Kamiennej, fot. Joanna Kościarska

W publikacji wyjaśniamy, na czym polega praca metodą projektu etnograficznego, podpowiadamy także, co może być tematem takiego działania, ilustrując treść przykładami z konkretnych projektów, opisanych szerzej w dalszej części książki. Opowiadamy, czym są badania etnograficzne i w jaki sposób można je realizować z dziećmi i młodzieżą. Następnie przedstawiamy propozycję scenariusza projektu, rodzaj szkieletu, który elastycznie można dopasować do konkretnego działania, a także dzielimy się relacjami z wybranymi, już zrealizowanymi projektami. Aby pokazać możliwość zastosowania metody w różnych kontekstach, wybraliśmy przykłady realizacji projektu zarówno z młodszymi, jak i ze starszymi grupami, zarówno na wsi, jak i w mieście.

Publikację kierujemy do osób, które pracują z dziećmi i młodzieżą w obszarze dziedzictwa lokalnego i poszukują pomysłów na działanie. Do lektury zachęcamy zwłaszcza osoby pracujące na wsiach i w mniejszych miastach, na terenach z trudniejszym dostępem do szerokiej oferty działań edukacyjnych i kulturalnych. Wierzymy jednak, że książka będzie ciekawą pozycją również dla osób pracujących w miastach, a także w miejscach, w których nie brakuje przykładów dziedzictwa oczywistego. Mamy nadzieję, że podejście przedstawione w książce pozwoli spojrzeć na najbliższe otoczenie z nowej, oddolnej perspektywy. Do lektury i realizacji projektów zachęcamy osoby pracujące z dziećmi i młodzieżą w szkołach, bibliotekach, domach kultury, świetlicach wiejskich i innych placówkach opiekuńczych, edukacyjnych i kulturalnych. Mamy nadzieję, że proponowana pozycja okaże się dla Państwa inspirująca i zachęci do realizacji własnych przedsięwzięć.

Idea

Jak przyglądać się lokalności

Pracę metodą projektu etnograficznego rozpoczęliśmy, odpowiadając na zapotrzebowanie pracujących z dziećmi i młodzieżą osób, które szukały nowych narzędzi, pomysłów i inspiracji do pracy z lokalną historią, dziedzictwem i kulturą. Sposób pracy, który proponujemy, opiera się głównie na metodach badawczych etnografii. Wybraliśmy kilka obszarów, w których badania etnograficznie z powodzeniem mogą realizować dzieci i młodzież, zainteresowane lokalnym dziedzictwem. Są to:

1. **Przestrzeń** — czyli najbliższa okolica, a także miejsca ożywiane przez doświadczenia poszczególnych osób, związane z ich życiem, z relacjami między nimi. Najbliższa przestrzeń, bliska, oswojona, tworzy codzienny krajobraz, pozornie doskonale znany, związany z tożsamością każdej i każdego z nas, a w rzeczywistości kryjący mnóstwo tajemnic, ciekawostek, ukrytych znaczeń. Ta sama przestrzeń jest różnie odbierana i postrzegana przez różne osoby. Uważne przyjrzenie się jej może pomóc dostrzec ukrytą w niej historię, rozbudzić ciekawość przeszłością, spojrzeć na swoją okolicę innym, uważniejszym okiem. Praca z przestrzenią pomaga budować tożsamość lokalną i docenić to, co bliskie, codzienne. Może polegać na wspólnym stworzeniu mapy okolicy (NM 2016, s. 15), z zaznaczonymi nie tylko miejscami obiektywnie istotnymi, ale także tymi, które są ważne subiektywnie — ławka u babci, ogród kolegi, ulubione drzewo do wspinięcia. Może także polegać



Tuszyna na mapie okolicy widziana oczami dzieci,
fot. Olga Płuciennik



Dom gotowy do umieszczenia na mapie okolicy,
fot. Kaja Kojder

na stworzeniu przewodnika po miejscach nieoczywistych (NM 20016, s. 18), czyli takich które przez uczestniczki i uczestników zajęć zostaną uznane za godne uwiecznienia i opisanie, lub na pracy z lokalnymi legendami, historiami i opowieściami związanymi z historią miejscowości i jej nazwą lub z innymi miejscami w okolicy (NM 20016, s. 20).

2. Ludzie — czyli otaczające nas osoby, ich opowieści, wspomnienia, żarty, historie, ich perspektywa patrzenia na świat — należą do najważniejszych i najcenniejszych źródeł wiedzy na temat lokalności. Opowieści o codzienności, o zwyczajach związanych z pracą, szkołą, zabawą, czasem świętowania, praktykami religijnymi tworzą obraz lokalności, jej teraźniejszości i przeszłości. Tę oddolną perspektywę patrzenia uważamy za najciekawszą, najbardziej wartościową, umożliwiającą zrozumienie otaczającego nas świata. Sąsiedzi, dziadkowie i babcie, przyjaciele, rodzice mogą być wspaniałymi rozmówcami, a zadanie im pytań, które nigdy wcześniej nie zostały zadane, pozwoli nie tylko dowiedzieć się ciekawych rzeczy, ale także pogłębić relację. Zastosowanie elementów wywiadu etnograficznego podczas zajęć z dziećmi i młodzieżą pomaga roz-



Uczestniczki projektu w Grodzicznie uczą się prowadzenia wywiadów, fot. Justyna Orlikowska

winąć kompetencje społeczne, pogłębia umiejętność rozmowy i uważnego słuchania. Obserwacja uczestnicząca zakłada zdobywanie wiedzy na temat danej grupy przez zaangażowanie się w kontakt z ludźmi w ich naturalnym środowisku. Wywiad i obserwacja uzupełniają się, pozwalając najpełniej wejść w kontakt z rozmówcą. Przed spotkaniem z rozmówcami dobrze jest poćwiczyć z uczniami sytuacje wywiadu,

np. przeprowadzając symulację sytuacji badania terenowego (NM 2016, s. 30) czy też zapraszając do szkoły osobę, która może coś ciekawego opowiedzieć (NM 2016, s. 35).

Dla uczestniczek i uczestników projektów prowadzenie wywiadów często stanowi wyzwanie, jest zadaniem nowym, ale jednocześnie przynoszącym dużą satysfakcję:

„Projekt dał mi doświadczenie w prowadzeniu wywiadów i rozmowach z ludźmi, w dodatku dowiedziałam się ciekawych rzeczy na temat swojego miasta, co daje sporą satysfakcję, patrząc na trud włożony w to, aby otrzymać te informacje.”

„Projekt pokazuje, jakie ciekawe jest otrzymywanie subiektywnych myśli od realnych ludzi i poznawanie ułamka ich historii, która zawsze jest wyjątkowa.”

3. **Rzeczy** — czyli przedmioty, które otaczają każdego na co dzień. Często nie zastanawiamy się nad nimi, a nawet niekiedy ich nie dostrzegamy. Warto jednak spojrzeć na nie z boku, świeżym okiem, przyjrzeć się także przedmiotom, których dziś już się nie używa — ich dawna funkcja, dziś być może zbędna, może się okazać niezwykle ciekawa i inspirująca. Przedmiot może opowiedzieć historię, pokazać swoje dawne przeznaczenie, opowiedzieć o osobach,



Ćwiczenie Źródła z pułta, fot. Kaja Kojder

które go używały, a także dostarczyć doświadczeń zmysłowych, uwrażliwić na tymczasowość i zmianę. Oglądając przedmiot, warto zwrócić uwagę na materiał, z którego został wykonany, na sposób jego wykonania, ale także na to, jak świadczył o prestiżu lub umiejętnościach właściciela. Można też „poprosić” przedmioty, by same opowiedziały o sobie, a także o czasach, z których pochodzą. Zachęcić do tego mogą ćwiczenia przedstawione w poprzednim tomie (NM 2016, s. 47–60), proponujące stworzenie biografii przedmiotów, podejmujące próbę wyceny ich wartości (materialnej i niematerialnej) czy inspirujące do „rozmowy” z nimi i wypytywania ich o przeszłość.

4. **Fotografia** — czyli zdjęcia, będące nośnikami informacji, skrywające emocje i nieoczywiste znaczenia. Fotografie mogą stanowić doskonały bodziec do zainteresowania



Warsztaty w Grzescie, fot. Michał Demski

się historią i teraźniejszością okolicy. Za każdym zdjęciem stoi unikalna opowieść, każde ma swojego autora, którego zamysł warto starać się odkryć. Zwykle na pierwszy rzut oka łatwo stwierdzić, co przedstawia dana fotografia, jest ona dość czytelna i zrozumiała. Jednak jeśli przyjrzymy jej się bliżej, odkrywamy nowe znaczenia, nowe informacje.

Jeśli dodatkowo znamy kontekst jej wykonania (np. dzięki podpisowi na odwrocie bądź dołączonej notatce), może się nam ukazać cały świat nowych znaczeń. Praca z fotografiami może polegać na odkrywaniu ich nieoczywistości (NM 2016, s. 67), interpretowaniu i tworzeniu opowieści na podstawie zadawanych zdjęciom pytań (s. 70), przyjrzeniu się zdjęciom przedstawiającym dawnych mieszkańców okolicy (s. 75), a także na odnalezieniu miejsc ze starych zdjęć we współczesnym krajobrazie.

Dzięki pracy w tych czterech obszarach uczestnicy i uczestniczki projektu mogą najlepiej przyrzeć się okolicy, jej dziedzictwu, lokalnym tradycjom. Zróżnicowane metody i obszary pracy dają też szansę na zaangażowanie się osobom mającym różne zainteresowania, a w efekcie dzięki szerokiemu spojrzeniu na kulturę i lokalność umożliwiającą poznanie najbliższej okolicy, dostrzeżenie jej walorów, odczytanie na nowo.

Metoda etnograficznego projektu uczniowskiego zakłada pracę opartą na wewnętrznej motywacji uczestniczek i uczestników oraz całej grupy. Uczestnicy, w zależności od swoich zainteresowań, sami wybierają temat projektu, sami planują badania, decydują o oprawie graficznej. Od początku do końca procesu są współodpowiedzialni za przebieg projektu i efekt końcowy. Rolą osoby prowadzącej jest pokazanie narzędzi pracy etnograficznej, myślenia projektowego, kierowanie procesem, ale nie decydowanie o jego ostatecznym efekcie. Aktywność sprawcza i twórcza należy do uczestniczek i uczestników projektu. Powierzenie im odpowiedzialności, zapewnienie swobody twórczej, stworzenie bezpiecznej przestrzeni pracy sprawiają, że stają się oni bardziej kreatywni, otwarci, zaangażowani, świadomi swojej sprawczości. Wartością projektu jest też możliwość pracy zespołowej, łączącej uczestniczki i uczestników z osobą prowadzącą projekt, nauczycielami, opiekunami, a także z grafikami. Taki rodzaj pracy uczy słuchania siebie nawzajem, uwzględniania różnych opinii i poglądów, osiągania kompromisów.

Konteksty

Dziedzictwo nieoczywiste

„A co u nas jest ciekawego?” — to pytanie często padające z ust uczestniczek i uczestników projektów z miejscowości, których dziedzictwo nie jest powszechnie znane, w których nie ma zabytków w postaci kościoła z parusetletnią historią, ruin dawnego dworu czy charakterystycznej tylko dla tego regionu potrawy. Rolą projektu jest pokazanie, że w każdym miejscu można odkryć jakieś dziedzictwo. Można je bowiem znaleźć wszędzie. Nie muszą to być zabytki wpisane do rejestru czy na listę UNESCO. Często dziedzictwem może być coś nieoczywistego, mijanego na co dzień w drodze do szkoły czy pracy, miejsce, do którego mamy sentyment, doroczny festyn, potrawa, na którą przepis przechowuje się w rodzinie od pokoleń, a nawet opowieść rodzinna, powtarzana co roku przy stole. Istotne jest to, żeby wybrany temat był związany z zainteresowaniami uczestniczek i uczestników projektu. Warto się dowiedzieć, co ich ciekawi, i próbować podpowiedzieć, jak można to przełożyć na zainteresowanie przeszłością.

Podczas realizacji jednego z naszych projektów okazało się, że młodzież chętnie robi sobie zdjęcia, edukatorka zaproponowała więc zebranie dawnych zdjęć, przedstawiających mieszkańców na tle krajobrazu ich miejscowości i odtworzenie ich współcześnie.



Mapa Grzęski, fot. Kaja Kojder



Mapa Tuszyny, fot. Olga Płuciennik

Realizując projekty, dążymy do tego, by grupa samodzielnie wybrała temat, którym będzie się zajmowała w kolejnych etapach działania. Zależy nam na tym, aby był to temat, którym dzieci i młodzież naprawdę będą się interesować, do którego zgłębiania będą miały motywację. W tym celu często prosimy, aby przygotowały mapę najbliższej

okolicy (NM 2016, s. 15). Dzięki temu, że każdy uczestnik zaznaczy na mapie miejsca, które są dla niego ważne, bądź takie, z którymi wiążą się wspomnienia lub ciekawe historie, może się okazać, że przestrzeń miejscowości będzie odkrywana na nowo. Bardzo często przy tym ćwiczeniu słyszymy pełne emocji okrzyki młodych ludzi, próbujących zaznaczyć różne wspomnienia w tym samym punkcie na mapie. Nagle okazuje się, że zupełnie inaczej zaczynają oni patrzeć na znane im wcześniej miejsca. I tak na mapie pojawiają się domy, szkoła, pobliski



Mapa Olszyca Szlacheckiego, fot. Jacek Wajszczak

strumień, będący dobrym miejscem do zabawy, czy stary budynek, w którym straszy. Większość zaznaczonych miejsc stanowi doskonały punkt wyjścia do poszukiwania tematu: może będzie nim dawne życie codzienne, szkoła naszych babć i dziadków, sposoby spędzania czasu wolnego we wsi w okresie PRL-u, dawne gry i zabawy czy lokalne historie i legendy. W dalszej części projektu na mapę okolicy można nanieść informacje, uzyskane w trakcie badań etnograficznych — wtedy zostaną zaznaczone na niej miejsca istotne z punktu widzenia całej społeczności lokalnej. Wszystko to jest częścią dziedzictwa, historii i tożsamości danej miejscowości i jej mieszkańców.



Mapa Olszyca Szlacheckiego, fot. Jacek Wajszczak

Nie zawsze jednak tematem stanie się dziedzictwo osobiste czy prywatne opowieści. Licealiści ze Skarżyska-Kamiennej, biorący udział w projekcie, zainteresowali się historią społeczności żydowskiej, mieszkającej przed wojną w Skarżysku. Na przygotowanej przez nich mapie pojawiły się więc miejsca, gdzie dawniej były synagoga i mykwa, kamienice, w których niegdyś mieszkali Żydzi, zakłady prowadzone przez handlarzy żydowskich, targ, a także obecne miejsca pamięci.

Szukając tematu, nie trzeba się skupiać wyłącznie na przestrzeni, można się oprzeć na ludzkiej pamięci, na artefaktach związanych z przeszłością (np. zebranych w szkolnej izbie pamięci). Nie musimy się też wcale opierać na poszukiwaniu śladów przeszłości lub porównywaniu ich z teraźniejszością. Może się okazać, że najbardziej interesujące będzie to, co dzieje się tu i teraz. Nie zawsze trzeba się koncentrować na jednej myśli przewodniej, można wyłonić dwa, trzy wątki, które najbardziej interesują grupę, i w nawiązaniu do nich poprowadzić cały projekt.

Małe opowieści składają się na wielką opowieść — dla uczestniczek i uczestników prawdopodobnie ważniejsza i ciekawsza będzie historia lokalna, a także historie pojedynczych osób niż wielka historia państwowa. Tematy związane z codziennością bywają atrakcyjniejsze, ponieważ łatwiej odnieść je do samych siebie i swoich doświadczeń. Rolą edukatorki czy edukatora jest skierowanie uwagi na codzienność, pokazanie, że lokalna bądź osobista historia, prywatne opowieści, wspomnienia, perspektywa zwykłych ludzi są ciekawymi (a niekiedy nawet najciekawszymi) tematami do rozmowy.

Warto też pamiętać, że niejednokrotnie dla dzieci i młodzieży interesujące są inne tematy niż dla dorosłych. Przeszłość, historię miejsca można pokazać przez taki pryzmat, który zainteresuje daną grupę wiekową, będzie bliski jej doświadczeniom i jej codzienności. Takim tematem (zwłaszcza dla młodszych dzieci) może być np. zabawa — jak i czym się dawniej bawiono, z czego robiono zabawki, jakie zabawy dzieci wymyślały same, a także jak i gdzie bawiła się młodzież. A może się okaże, że popularne w różnych regionach zabawy akurat tu miały swoje unikalne nazwy?

W czasie realizacji projektu na Podlasiu okazało się, że tematami najbliższymi i najciekawszymi były jedzenie i szkoła. Młodzież najbardziej interesowała się tym, jak bardzo różniła się codzienność szkolna ich babć i dziadków — młodzi ludzie byli zaskoczeni, że do szkoły chodziło się na piechotę, czasem wiele kilometrów, że w klasie były wieszaki na ubrania, że nie było tornistrów ani plecaków. Ważnym motywem tego projektu stało się też jedzenie: lokalne potrawy, których młodzi ludzie nigdy nie próbowali, a także „kaliśnie”, czyli niegdyśjsze sposoby przechowywania pożywienia. Jedzenie stało się też motywem przewodnim wernisażu, na którym można było spróbować wielu dawnych podlaskich potraw.



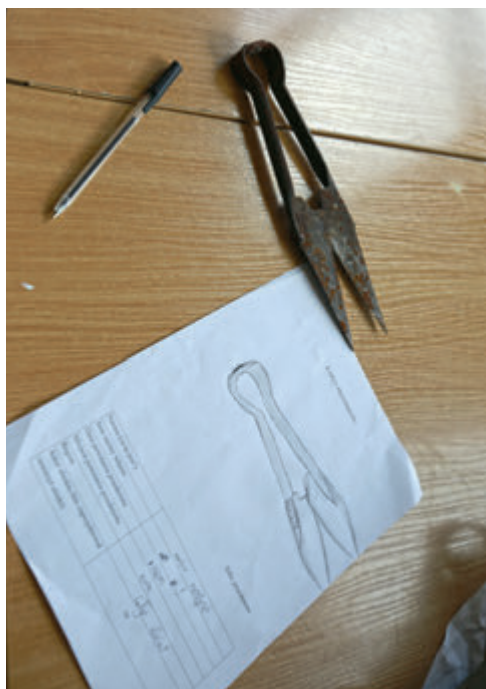
Wernisaż wystawy w Gródku, fot. Kaja Kojder

Działanie

Badania etnograficzne

Etnografia to termin, który doczekał się wielu definicji. W swojej pracy z dziećmi i młodzieżą rozumiemy etnografię jako sposób poznawania rzeczywistości, w którego centrum stoi człowiek i jego postrzeganie świata, jego relacje z innymi ludźmi, przestrzenią, rzeczami czy w końcu jego pamięć, osobista historia i doświadczenie.

Etnografia to także metoda badań, sposób zdobywania informacji. W tradycyjnym ujęciu na badania etnograficzne składają się dwa podstawowe elementy: etnograficzne wywiady pogłębione i obserwacja uczestnicząca. Przed przeprowadzeniem wywiadu



Ćwiczenie Źródła z pudła, fot. Kaja Kojder

etnograf czy etnografka zwykle przygotowują listę zagadnień, które planują poruszyć z rozmówcą, ale już podczas rozmowy zagadnienia te raczej wytyczają ramy, niż są poruszane wprost. Sam wywiad przypomina więc rozmowę, w czasie której uważnie i z otwartością słuchamy drugiej osoby i próbujemy zrozumieć, co ma nam ona do powiedzenia, jak postrzega i interpretuje omawiane kwestie oraz jaką nadaje im wartość. Co ważne, etnografowie nie koncentrują się wyłącznie na wywiadach z ekspertami, osobami dogłębnie znającymi dany temat — istotne jest przede wszystkim doświadczenie „zwykłego” człowieka. I tak np. prowadząc badania poświęcone lokalnym tradycjom, należałoby się udać do izby regionalnej czy porozmawiać ze znaną w okolicy miłośniczką pieśni i tańca, ale równie cenne będzie spotkanie z sąsiadką, która opowie, jakie melodie i utwory pamięta z młodości i jak bawiono się podczas zabaw tanecznych. Drugi element badań, obserwacja uczestnicząca, polega na aktywnym przebywaniu z badaną grupą i próbie zrozumienia świata z jej perspektywy.

Badania etnograficzne w uproszczonej wersji mogą z powodzeniem zostać przeprowadzone przez grupę dzieci lub młodzieży. Uczestniczki i uczestnicy przedsięwzięcia mogą szukać informacji w wielu miejscach — nie tylko w takich, które przychodzą



Badania terenowe prowadzone przez uczestników warsztatów wśród mieszkańców Gródka,
fot. Kaja Kojder

do głowy jako pierwsze, czyli w podręcznikach historii. Źródłem informacji powinny być przede wszystkim rozmowy z mieszkańcami miejscowości i zebrane rzeczy: zdjęcia, pamiętniki, wspomnienia, stare przedmioty.

W ramach przygotowania do realizacji badań warto przećwiczyć sytuację wywiadu. Pierwszym ćwiczeniem może być Koroginda (NM 2016, s. 28), ćwiczenie, w trakcie którego uczestniczki i uczestnicy warsztatów mają możliwość wcielenia się w badaczy i grupę badaną. Podczas warsztatów można też zaprosić w odwiedziny jednego lub kilku mieszkańców lokalnej społeczności, którzy odpowiedzą na stawiane przez młodych ludzi pytania. Zadania, które proponujemy, są na pograniczu zabawy i pracy, wiele z nich ośmiela dzieci i młodzież do odnajdywania się w nowych sytuacjach.



Uczestnicy warsztatów tworzą plakaty dotyczące pojęcia „kultura”, fot. Justyna Orlikowska

Najważniejszym ćwiczeniem jest jednak tzw. wyjście w teren, w trakcie którego uczestnicy mogą zarówno przeprowadzać wywiady z mieszkańcami, jak i uważnie obserwować przestrzeń wokół siebie. Najlepiej je zaplanować, kiedy temat, którym grupa będzie się zajmować, jest już wstępnie sprecyzowany, ponieważ może ono sprawić, że uczestnicy będą chcieli zmodyfikować wcześniej wybrany temat — wzbogacić go o spostrzeżenia i doświadczenia uzyskane w trakcie obserwacji w terenie.

Wyjście w teren powinno być starannie zaplanowane i przemyślane. Pierwsze można zorganizować np. w dniu, kiedy w miejscowości odbywa się targ — przyjeżdża wtedy wielu ludzi z okolicznych miejscowości i nietrudno znaleźć rozmówcę. Przed wyjściem warto przygotować listę pytań i zagadnień, które chcemy poruszyć, i zastanowić

się, z kim chcemy rozmawiać. Wstępne badania można przeprowadzać wspólnie, pod opieką osoby prowadzącej projekt — uczestnicy i uczestniczki w małych grupkach będą odkrywać przestrzeń miejscowości, zarówno przeprowadzając wywiady z napotkanymi osobami, jak i szukając ciekawych miejsc. Może się okazać, że odkryją miejsca i tematy, o których wcześniej nie mieli pojęcia, a które zainspirują ich do dalszych samodzielnych poszukiwań.

Wyjście najlepiej kilkukrotnie powtórzyć, by przeprowadzić kolejne wywiady i lepiej poznać okolicę. Warto wziąć aparat fotograficzny i, uzyskawszy zgody, fotografować spotkane osoby, miejsca lub ciekawe wydarzenia. Zdjęcia można wykorzystać w dalszym zgłębianiu tematu lub użyć ich przy późniejszym tworzeniu wystawy. Trzeba się także zastanowić, czy w miejscowości bądź gminie są jakieś szczególne miejsca, które uczniowie chcieliby odwiedzić i które mogą być cennym materiałem do dalszych analiz. Może to być lokalne miejsce pamięci, zapomniany cmentarz, miejsce spotkań społeczności. Każda przestrzeń może opowiedzieć wiele historii, należy tylko być uważnym obserwatorem.

Odkrywając okolicę, trzeba pamiętać, że wcielamy się w czujnego badacza, który uważnie obserwuje przestrzeń i ludzi w niej mieszkających, robiąc zdjęcia, nagrywając filmy i jak najwięcej zapamiętując. Przy tworzeniu koncepcji wystawy i wyborze źródeł wszystkie zgromadzone w czasie wyjścia w teren materiały mogą być bowiem przydatne na dalszym etapie projektu. Po powrocie warto poświęcić dłuższą chwilę na podsumowanie wyjścia: wspólnie przeanalizować, co działo się w trakcie badań, wysłuchać wrażeń, dowiedzieć się, jak uczestniczki i uczestnicy czuli się podczas rozmów, co ich zaskoczyło, czego się obawiali, co im się podobało, a co by zmienili.

W czasie projektu realizowanego w Moszczance pierwsze wyjście w teren odbyło się na koniec drugiego dnia warsztatów: po wstępnym sprecyzowaniu tematu badań i sformułowaniu kilku pytań badawczych. Około dwugodzinne wyjście w teren miało na celu oswojenie uczniów z sytuacją wywiadu. Grupy liczące 3, 4 osoby miały za zadanie przeprowadzenie i spisanie lub nagranie kilku rozmów ze spotkanymi po drodze mieszkańcami. W czasie tego krótkiego wyjścia w teren młodzi ludzie mogli się wcielać w różne role — rozmówcy, osoby nagrywającej, fotografującej, obserwującej otoczenie. Odpowiedzi uzyskane w trakcie tych wywiadów i dokumentacja fotograficzna zostały częściowo wykorzystane przy tworzeniu wystawy. Wspólne wyjście w teren było zachętą do dalszego, już samodzielnego poznawania otaczającej przestrzeni.



Plakat reklamujący wystawę. Tuszyma, fot. Olga Płuciennik

Narzędzia i metody pomocne przy przeprowadzaniu wywiadu etnograficznego przydadzą się dzieciom i młodzieży jako narzędzia komunikacji, uczą bowiem zadawania pytań i wysłuchiwanie odpowiedzi, ośmielają, umożliwiają przełamywanie własnych barier i lęków. Znalezienie rozmówcy może się okazać trudne. Najłatwiej rozpocząć poszukiwania wśród osób z rodziny czy znajomych, którzy będą potem mogli wskazać kolejnych rozmówców i rozmówczynię. Można też odwiedzić dom pomocy społecznej, klub seniora, koło gospodyń wiejskich. Inną trudnością może się okazać stosunek rozmówcy do swojej opowieści, niedowartościowywanie jej i umniejszanie jej wagi. Wtedy dobrze jest podkreślić, dlaczego nam na niej zależy i że z punktu widzenia projektu interesujące jest właśnie indywidualne doświadczenie, osobista opowieść

Podczas przygotowania do badań trzeba uczulić dzieci i młodzież na to, że pytania, które będą zadawać podczas rozmów, nie powinny być pytaniami zamkniętymi z możliwością odpowiedzi „tak” lub „nie” i że rozmówcy warto uważnie słuchać, dopytywać. Wcześniej można przećwiczyć zadawanie pytań otwartych, a także aktywne słuchanie i prowadzenie rozmowy, aby podczas umówionych spotkań jak najpełniej wykorzystać okoliczność wywiadu. Ćwiczeniami, które w tym pomogą, są m.in. wcześniej wspomniana Koroginda — wyspa inna niż wszystkie (NM, s. 28), a także Sztuka pytania — „Zapis socjologiczny” Zofii Rydet (NM, s. 31). Można też na początku zajęć

przeprowadzić prostą zabawę integracyjną: uczestnicy dobierają się w pary i zadają sobie nawzajem proste pytania (np. Jak masz na imię? Co lubisz robić w wolnym czasie? Czy lubisz coś w swojej okolicy? Opowiedz mi o tym.). Po zakończeniu rozmów siadamy w kole i każda osoba z pary opowiada o swoim rozmówcy lub rozmówczyni. To ćwiczenie uczy aktywnego słuchania i zapamiętywania informacji, ale także oswaja z sytuacją, kiedy ktoś inny o nas opowiada.

Z naszych doświadczeń wynika, że większość uczestniczek i uczestników projektów podchodzi do prowadzenia badań terenowych z zainteresowaniem, zaangażowaniem i ciekawością. Dla wielu jest to nowe doświadczenie, będące jednocześnie rodzajem wyzwania — rozmówców trzeba znaleźć, umówić się z nimi, do rozmowy należy się przygotować, a w końcu spotkać się twarzą w twarz na wywiad. Jednak już po zakończonej rozmowie dzieci i młodzież mówią o satysfakcji z wypełnionego zadania. Podsumowując przeprowadzone rozmowy, zwracają uwagę, że poradzili sobie w nowej dla nich sytuacji, że zdobyli nowe informacje, a w końcu, że przyjemność sprawiła im rozmowa sama w sobie.

Jak podsumowała to jedna z uczestniczek projektu realizowanego w liceum: „Projekt pokazuje, jakie ciekawe jest otrzymywanie subiektywnych myśli od realnych ludzi i poznawanie ułamka ich historii, która zawsze jest wyjątkowa”. I choć etnograficzne badania terenowe prowadzone w grupach dziecięcych i młodzieżowych będą odbiegały od badań prowadzonych przez akademików, uważamy, że wynikające z nich efekty w postaci zdobywania wiedzy, nabywania nowych umiejętności i kształtowania postaw są ogromne.

Wspólnota

Społeczność lokalna

Z ewaluacji prowadzonych przez nas działań wynika, że dzieci i młodzież cenią możliwość współpracy z innymi osobami, w tym mieszkankami i mieszkańcami swojej miejscowości. Prowadzone wywiady i inne związane z projektem wydarzenia nieraz pokazują, jak interesujące osoby tworzą lokalną społeczność. Projekt to szansa na poznanie różnych głosów i perspektyw, odmiennych doświadczeń i interpretacji.

Podczas realizacji projektu dotyczącego historii i pamięci o Żydach w Skarżysku-Kamiennej licealiści spotykali się ze skrajnymi stanowiskami mieszkańców miasta wobec przedmiotu badań. Na jednym krańcu skali była rezerwa wobec tematu i negacja faktu zamieszkiwania konkretnych części miasta przez społeczność żydowską („Niepotrzebnie zajmujecie się tym tematem”, „Tutaj [w tym domu] od zawsze mieszkali Polacy, nigdy Żydzi”). Na drugim znalazły się osoby mówiące, jak istotne jest przywracanie pamięci, chwalaące młodzież za podejmowane działania i podkreślające ich ważność („Mało kto tutaj na ten cmentarz żydowski przychodzi — miło widzieć, że wy jesteście, że interesujecie się tym”). W podsumowaniu projektu młodzież podkreślała, że uczestnictwo w działaniu nauczyło ją m.in., jak odmiennymi głosami mogą mówić mieszkanki i mieszkańcy jednej miejscowości i jak skomplikowany obraz rzeczywistości wyłania się z ich opinii.

Prowadząc projekty etnograficzne z młodymi ludźmi, warto ich uwrażliwić na to, że kontaktują się z konkretnymi osobami i w konkretnej przestrzeni. W działaniach lokalnych trzeba również brać odpowiedzialność za zmianę, którą mogą one spowodować.

Rozmowy z mieszkankami i mieszkańcami, prowadzona obserwacja uczestnicząca czy zebrane materiały archiwalne dają często dostęp do prywatnych historii — warto mieć pewność, że rozmówcy wyrazili świadomą i dobrowolną zgodę na ich wykorzystanie i upublicznienie. Przygotowany przez grupę efekt końcowy — np. wystawa zawierająca cytaty z wywiadów i fotografie z rodzinnych albumów — będzie miał szeroki odbiór i nie powinien zawierać treści użytych bez woli i wiedzy rozmówczyń i rozmówców.

To dla uczestników cenne doświadczenie, które pozwala dostrzec, jak różnorodna i złożona jest rzeczywistość, i uwrażliwia na poszanowanie cudzej prywatności.

Projekt, w którym miejscowe dzieci i młodzież poszukują swojego lokalnego dziedzictwa, może być elementem spajającym i umacniającym relacje międzypokoleniowe, może mieć wartość nie tylko dla uczestniczek i uczestników, nie tylko dla całej lokalnej społeczności, ale także dla poszczególnych osób, które — np. ze względu na wiek — nie uczestniczą już zbyt często w wydarzeniach kulturalnych w swojej okolicy. Projekt może mieć duże znaczenie więziotwórcze, łącząc najstarszych mieszkańców gminy czy miejscowości z najmłodszymi, zacieśniając więzy sąsiedzkie. Dzieciom i młodzieży zaś rozmowa z osobami, które często znały tylko z widzenia albo z krótkiej pogawędki przed sklepem, pomaga w zrozumieniu lokalnej społeczności. Sąsiadka, ekspedientka w sklepie czy wójt mogą się okazać kopalnią wiedzy.

Materiały powstałe podczas projektu mogą żyć dalej: mogą się stać zaczątkiem kolejnych projektów szkolnych lub lokalnych, mogą też zostać wykorzystane np. jako podstawa do napisania artykułu. Po projekcie w Gródku wywiad przeprowadzony przez jednego z uczniów ukazał się w lokalnej gazecie, a sam uczeń zdobył nagrodę w konkursie dziennikarskim „Szanujmy wspomnienia”. Projekt umożliwi także utrwalanie śladów po poprzednich pokoleniach w dostępnej dla mieszkańców formie, budowanie lokalnej wspólnoty, może się stać płaszczyzną wspólnego działania, pozwolić na wymianę doświadczeń, dowartościować oddolną historię, dać prawo głosu osobom dotychczas niesłyszczanym, wyzwolić sprawczość, rozbudzić wrażliwość na drugiego człowieka. Wielokrotnie podczas wernisaży widzieliśmy, z jaką uwagą goście czytali w teksty, widząc wypowiedź babci czy sąsiada, z jaką przyjemnością oglądali fotografie, odnajdując na nich znajome twarze, a nawet kadry z własnego ślubu. Efektem działań może też być stworzenie archiwum społecznego czy utworzenie izby regionalnej przy szkole.

Temat projektu może dotyczyć również aktualnych i naglących kwestii obecnych w lokalnym kontekście. Mogą nim być problemy czy potrzeby, które z punktu widzenia dzieci i młodzieży są niepokojące i ważne do wypowiedzenia na głos. W takim wypadku praca może mieć istotny wymiar aktywizujący lokalną wspólnotę na wielu poziomach. Uczy postawy obywatelskiej i wspiera poczucie sprawczości i odpowiedzialności społecznej.

Scenariusz

Projekt krok po kroku

Projekt edukacji etnograficznej trwa ok. 2, 3 miesięcy (ok. 40 godzin pracy, w tym część może się odbyć w formie zdalnej). Przykładowy przebieg:

1. Edukatorka bądź edukator spotyka się kilkakrotnie z grupą w czasie kilkugodzinnych warsztatów (może to być np. 4, 5 spotkań).

a. Przez pierwszych kilka godzin warsztatów uczniowie przygotowują się do pracy, poznają narzędzia i metody pracy etnograficznej i cztery obszary, umożliwiające poznanie lokalności za pomocą badań etnograficznych (przestrzeń, ludzie, rzeczy, fotografie). Praca częściowo odbywa się w pomieszczeniu, a częściowo w terenie: wspólne wyjścia, krótkie wywiady, rozmowy z mieszkańcami, zwiedzanie, np. izby regionalnej, czy uważna obserwacja przestrzeni.

b. Po tych wstępnych rozpoznaniach ustalany jest temat badań i wystawy, a młodzież rozpoczyna samodzielną pracę: prowadzi wywiady indywidualne, poszukuje pamiątek, pamiątek, starych zdjęć, dawnych przedmiotów, ciekawych miejsc.

c. Kiedy pierwsze materiały zostaną zebrane, warto się spotkać ponownie, by się im przyjrzeć i wspólnie sprawdzić, jakie tematy pojawiają się w rozmowach, na co należy położyć większy nacisk, a z jakiego tematu ewentualnie zrezygnować. Wtedy też ustalana jest ostateczna tematyka wystawy, a młodzież kontynuuje pracę własną.

d. Kolejne spotkania to opracowanie koncepcji wystawy, przygotowanie jej treści, dobranie zdjęć, spotkanie z graficzką lub grafikiem, przygotowanie atrakcji na wernisaż.

2. Projekt kończy się uroczystym wernisażem, podczas którego to dzieci i młodzież są gospodarzami i opowiadają o swoich dokonaniach.

Jak zacząć?

Podczas pierwszego spotkania z grupą, warto dokładnie nakreślić, jak będzie wyglądała praca nad projektem, i omówić jego najważniejsze etapy. W tym celu można np. przygotować ramowy harmonogram projektu i wspólnie go omówić, a także poświęcić czas na rozmowę o motywacjach do uczestnictwa w projekcie. Członkowie grupy powinni mieć możliwość określenia oczekiwań — co chcą osiągnąć, biorąc udział w działaniu, czego chcą się dowiedzieć, czego nauczyć. Odpowiedzi na te pytania będą stanowiły dobry punkt wyjścia do końcowej ewaluacji projektu i określenia, w jakiej mierze spełnił on oczekiwania uczestników.

Jeśli osoba prowadząca projekt nie ma stałego kontaktu z uczestnikami warsztatów, ważne jest, by utrzymywała z nimi kontakt zdalny, aby wiedzieli, że zawsze mogą się do niej zwrócić z problemami lub wątpliwościami.



Oczekiwania uczniów z Grzeski wobec warsztatów, fot. Kaja Kojder

Pierwsze i drugie spotkanie są poświęcone pokazaniu, jak wyglądają narzędzia pracy etnograficznej. W tej części można się wspólnie zastanowić, czym jest etnografia, a także jak rozumiemy terminy: kultura, dziedzictwo i lokalność. To też czas na przedstawienie czterech obszarów przyglądania się lokalności: przestrzeni, rzeczy, ludzi, fotografii. W tym celu można wybrać po dwa ćwiczenia z każdego obszaru (NM 2016) i przeprowadzić je z uczestnikami.

Pracę nad wyborem tematu zaczynamy od burzy mózgów. Osoba prowadząca wypisuje na tablicy wszystkie pojawiające się pomysły, które mogą być tematem wystawy, na tym etapie nie eliminując żadnego z nich. Pomysły mogą być bardzo

różne: ogólne, np. historia miejscowości (ten temat warto uszczegółowić, bo może być zbyt obszerny na wystawę), albo bardzo szczegółowe, np. historia wiejskiego targowiska. Interesujący dzieci i młodzież temat może dotyczyć historii wielu osób, np. pracy w miejscowym zakładzie krawieckim, albo jednej konkretnej osoby, np. życia dziadka, jedynego kowala we wsi. Pomysłów może być kilka, kilkanaście, ile tylko przyjdzie uczestniczkom i uczestnikom do głowy. Ważne, aby każdy miał okazję się wypowiedzieć. Na drugim etapie wstępnie porządkujemy i selekcjonujemy tematy, niektóre wątki zapewne będą się powtarzać lub dopełniać. Pogrupowane kwestie pokażą, co najbardziej interesuje grupę.

Może się zdarzyć, że młodych ludzi nadal ciekawi wiele



Gródek dawniej i dziś, fot. Irena Matysiuk



Dawne zdjęcie miejscowości, fot. Kaja Kojder

małych tematów. Wtedy warto znaleźć jakiś łączący je motyw przewodni, co pozwoli zaangażować wszystkich uczestników i uczestniczki. Ciekawa może być jednocześnie lokalna legenda, dawna architektura, opowieść babci o jej dzieciństwie, praca remizy strażackiej. Choć na pierwszy rzut oka są to bardzo różne tematy, można znaleźć jeden motyw przewodni — np. mapę i przestrzeń. Na mapie można zaznaczyć, gdzie przebiegały wydarzenia z legendy, gdzie były usytuowane dawne drewniane chaty, można również umieścić zasięg interwencji strażackich, a także szkołę babci oraz drogę, jaką przebywała codziennie, żeby się uczyć. Mapę dopełnią różne opowieści, wspomnienia, fotografie, będzie to więc subiektywna mapa lokalnych historii.

Plan badań

Po sprecyzowaniu tematu, który interesuje grupę i który będzie przedmiotem dalszego działania, należy zaplanować badania. W tym celu warto rozpisac go na mniejsze



Młodzież uczy się formułowania pytań otwartych,
fot. Justyna Orlikowska

zagadnienia, a także określić, gdzie będziemy szukać informacji. Dokładne omówienie tematu pozwoli ustalić, co dokładnie interesuje grupę. Na tej podstawie można przygotować kwestionariusz badawczy, dopisując szczegółowe pytania do każdego zagadnienia. Wymyślając pytania, warto zwrócić uwagę, aby dotyczyły wybranego tematu z różnych perspektyw, co sprawi, że będzie możliwe uzyskanie szerokiego obrazu interesujących grupę kwestii. Układając pytania, trzeba się też starać unikać pytań zamkniętych, czyli takich, na które zazwyczaj odpowiada się krótkim „tak” lub „nie”. Dobrze tak sformułować pytania, aby stanowiły zachętę

i punkt wyjścia do dłuższej opowieści (np. Jak wspomina pan/i...; Co sądzi pan/i o...; Jak dawniej wyglądało to miejsce?; W co się pan/i bawił/a w dzieciństwie?).

Po opracowaniu kwestionariusza badawczego warto się zastanowić, gdzie i do kogo się udać, by znaleźć odpowiedzi na przygotowane pytania. Może w okolicy są osoby, które zawodowo bądź hobbystycznie zajmują się danym tematem. Jeśli tak, na pewno warto będzie je odwiedzić — pomoże to „osadzić się” w temacie. Trzeba pamiętać, że w badaniach etnograficznych nie chodzi o przetworzenie na nowo wiedzy, którą już ktoś inny opracował — istotne jest wysłuchanie konkretnych osób i ich wspomnień. Dobrze jest zrobić listę osób, z którymi można porozmawiać, zaczynając od osób najbliższych: może pierwszymi rozmówcami mogą być babcie lub dziadkowie, inni członkowie rodziny, sąsiedzi. Wywiady warto nagrać (za zgodą rozmówczynie czy rozmówcy) lub zrobić z nich notatki.

Badania terenowe

Po uzgodnieniu tematu badań i stworzeniu kwestionariusza rozmowy rozpoczyna się etap badawczy. Najlepiej zacząć go od wspólnych krótkich badań, o których pisaliśmy wcześniej. Już pierwsze przeprowadzone rozmowy pokażą, czy rozmówcy chcą na dany temat rozmawiać, czy dużo pamiętają, czy może warto pomyśleć o zmianie koncepcji.

Kolejnym krokiem jest praca własna uczniów między zajęciami z edukatorką bądź edukatorem. W tym czasie uczestnicy warsztatów samodzielnie poszukują informacji — przeprowadzają wywiady indywidualne, szukają zdjęć, filmów, ważnych przedmiotów (takich jak np. rodzinne pamiątki, przepisy kulinarne, lokalna twórczość). Mogą się pojawiać zupełnie naturalne wątpliwości, czy to, czego poszukują, przyda się w projekcie



Pamiątki zebrane podczas projektu w Nowym Grodzicznie,
fol. Justyna Orlikowska

jako materiał etnograficzny, czy podążają w dobrym kierunku. Zdarza się, że grupy potrzebują pomocy czy choćby informacji zwrotnej.

Podsumowanie badań

Kolejnym etapem jest wspólne z uczestnikami warsztatów uporządkowanie wiedzy zdobytej podczas wywiadów. Przygotowania do stworzenia wystawy zaczynamy od zapoznania się ze zgromadzonym materiałem źródłowym, z informacjami w nim zawartymi, a także z zebranymi przedmiotami. Etnograficznym materiałem źródłowym może być przeprowadzony i spisany wywiad, przedstawiony na wystawie w formie cytatu bądź dźwiękowego lub audiowizualnego nagrania rozmowy. Materiałem może być też nagrany film dokumentalny, dawne kasety, płyty z muzyką, śpiewem czy lokalną legendą. Istotnym nośnikiem wspomnień są fotografie oraz przedmioty (pamiątki rodzinne, pamiątki, narzędzia, ubrania, zabawki, przybory szkolne itp.).

Praca nad treścią wystawy

Następnym etapem jest uporządkowanie zebranego materiału według wątków, które chcemy uwzględnić na wystawie. Dzięki temu zobaczymy, ile materiałów zebraliśmy na dany temat, czy jest ich za mało czy może na tyle dużo, że wymagają innej formy przedstawienia. W pracy z dziećmi i młodzieżą kładziemy nacisk na to, aby osię wystawy były przeprowadzone przez uczestników wywiady etnograficzne, które staną się



Gródek dawniej i dziś, fot. Irena Matysiuk

podstawą tekstów na planszach wystawy i zostaną dopełnione innymi elementami. Dlatego tak ważna jest analiza materiału zebranego podczas rozmów. Niżej proponujemy zadanie, które łatwo pozwoli podzielić i uporządkować materiał tekstowy.

Przepisane wywiady kserujemy, a następnie wydzielamy tyle stanowisk (oddzielne ławki z dużymi kartkami), ile

głównych wątków ma mieć wystawa. Zadaniem uczniów jest zapoznanie się z wywiadami, wybranie fragmentów dotyczących danego tematu, wycięcie ich i przydzielenie do odpowiednich stanowisk. Następnie do każdego wątku staramy się dobrać zdjęcia i ewentualnie zebrane przedmioty, a uczestnicy w grupach starają się stworzyć treść konkretnych plansz, parafrazując zebrane informacje i dobierając cytaty. Wystawa jest prezentacją i podsumowaniem materiału, zebranego podczas badań terenowych i pracy w grupie.

Praca nad formą wystawy

Jeśli współpracujemy z graficzką lub grafikiem, na tym etapie warto się z nią lub z nim spotkać, by wspólnie przyjrzeć się kształtowi wystawy i przedyskutować go. Spotkanie z profesjonalistą i możliwość obserwowania go przy pracy będą też dodatkową wartością projektu. Forma wystawy może zależeć od tematu badań, a także od ilości i rodzaju zebranych materiałów źródłowych oraz przestrzeni, jaką dysponujemy.

Na wystawie dotyczącej życia na wsi plansze opowiadały m.in. o tym, jak wyglądała praca w gospodarstwie czy w polu, jak wyglądał czas wolny od pracy, jak spędzano święta i dzień powszedni, jakie obowiązki przypadały różnym członkom rodziny. Obok plansz ustawialiśmy zebrane przez młodych ludzi rekwizyty, pasujące do danych tematów i tworzące scenkę rodzajową. Były to narzędzia gospodarskie, naczynia, ubrania itp.

Na wystawie dotyczącej dzieciństwa i szkoły plansze wystawy opowiadały m.in. o tym, jak wyglądał dzień szkolny, czego dzieci się uczyły i jakich przyborów używały, jak się bawiły czy też jakie psoty robiły podczas przerw. Plansze z tekstem i fotografiami dopełnione były świadectwami, dyplomami, przyborami do nauki, zeszytami czy mundurkami szkolnymi i innymi przedmiotami, które prezentowały życie szkolne.



Pierwsze oglądanie gotowych plansz wystawy w Radłowie,
fot. Justyna Orlikowska

Warto pamiętać, że wystawa może być zróżnicowana pod względem formy, aby ciekawie zaprezentować informacje, historie, przedmioty, które zostały zebrane podczas badań. Dobrze jest szukać różnych form wyrazu.

Jak urozmaicić wystawę:

- ◆ Rekwizytami, tworzącymi scenkę rodzajową obok tablic.
- ◆ Oryginalną aranżacją zdjęć: jeśli dzieci i młodzież zbiorą bardzo dużo fotografii pamiątkowych, warto je wykorzystać w innej niż konwencjonalna formie. Dodatkowe zdjęcia można wydrukować w kształcie długich pasów, które, odpowiednio pocięte i sklejone, stworzą wiszące nad głową abażury pełne historii opowiedzianych na fotografiach.
- ◆ Elementami animacji podczas wernisażu: stara ława szkolna z kałamarzem i piórem ze stalówką, przy której można usiąść i poczuć się, jak na dawnej lekcji.
- ◆ Projekcją slajdów i muzyką ze starego gramofonu.
- ◆ Fotobudkę, czyli stanowiskiem do robienia pamiątkowych zdjęć. W fotobudce można wykorzystać niektóre zebrane rekwizyty lub stworzyć coś specjalnie na wystawę, np. pamiątkowy napis do trzymania lub starą ramkę, w którą można wejść jak w dawny obraz.
- ◆ Księgą gości, w której zwiedzający wystawę mogą napisać coś od siebie czy podzielić się wspomnieniami, tworząc nowe treści do wystawy.



Rekwizyty i fotobudka podczas wernisażu w Moszczance,
fot. Katarzyna Kamler

Wystawy zrealizowane podczas przeprowadzonych przez nas projektów mieściły się na 6 do 12 planszach z pianki wielkości A1-A0. Plansze z pianki są lekkie, wydruk na nich stosunkowo niedrogi, można je prezentować np. na sztalugach lub innego rodzaju tablicach dostępnych w szkole, a także przymocować do ściany.

Każda plansza poruszała istotny wątek tematu głównego, na każdej znajdował się podtytuł i niedługi tekst wyjaśniający,

fragmenty rozmów w formie cytatów, a także fotografie i ilustracje. Zachęcamy do zapoznania się z naszymi wystawami dostępnymi online: etnografczna.pl/nasze-miejsce.

Wernisaż

Uroczyste otwarcie wystawy jest ostatnim etapem projektu. Prezentujemy na nim końcowy efekt pracy dzieci i młodzieży, czyli wystawę opracowaną na podstawie zgromadzonych materiałów. Ważne jest, aby w przygotowaniach do wernisażu brali udział zarówno uczestnicy i uczestniczki projektu, jak i nauczyciele oraz inne osoby zaangażowane w projekt. Należy pamiętać o zaproszeniu na wernisaż osób, z którymi przeprowadzono wywiady i które podzieliły się swoimi pamiątkami bądź przedmiotami prezentowanymi na wystawie.

Wraz z grupą opracowujemy przebieg wernisażu i rozdzielamy role, uwzględniając każdego uczestnika projektu. Jedni będą odpowiedzialni za witanie gości, oprowadzanie po wystawie, opowiadanie o projekcie, inni mogą napisać i wygłosić krótkie przemówienie, otwierające wystawę. Wernisaż można uroznać dodatkowymi atrakcjami, np. występem lokalnego zespołu pieśni i tańca, poczęstunkiem. W jednym z przeprowadzonych projektów kilkoro dzieci na dzień wernisażu wypożyczyło od lokalnego zespołu tanecznego stroje ludowe, by w nich oprowadzać gości po wystawie.



Kompozycja planszy z rekwizytami na wernisażu w Radłowie,
fol. Justyna Orlikowska



Podczas wernisażu w Skarżysku-Kamiennej można było zabrać na pamiątkę kartkę ze zdjęciem i cytatem z wywiadu, fot. Joanna Kościńska



Kącik wspomnień podczas wernisażu w Skarżysku-Kamiennej, fot. Joanna Kościńska

wspólnie działać dalej - jakie mamy pomysły, potrzeby i jak możemy zrealizować je w przyszłości.

Ewaluacja

Po zakończeniu wernisażu czas na całościową ewaluację projektu. Podsumowanie i ocenę działań można prowadzić dwutorowo: w formie dyskusji, a jednocześnie w wersji papierowej, pozwalającej na anonimowość. Ewaluacja może obejmować trzy obszary:

1. Co podobało się uczestniczkom i uczestnikom w projekcie;
2. Czego się dowiedzieli i nauczyli;
3. Co i dlaczego chcieliby zmienić.

Wybrane opinie:

„Dzięki projektowi poznałam wielu ludzi oraz mogłam bliżej zaznajomić się z historią mojego miasta. Udało mi się również wzmocnić więzi z rówieśnikami i nawiązać nowe znajomości.”

„Bardzo ważne było dla mnie to, by w jakiś sposób się przełamać. Poszerzyć swoje horyzonty i pokazać się z dobrej strony. Nowe doświadczenia mogą zaowocować na przyszłość.”

„W projekcie poznałam mnóstwo fantastycznych osobowości, otworzyłam się na świat, zdobyłam odwagę do rozmowy z obcymi, ciekawymi ludźmi.”

Zakończenie projektu jest jednocześnie momentem zastanowienia się, czy chcemy

Przykłady

Nasze projekty

„Dawni sąsiedzi. Przywracanie historii Żydów w Skarżysku-Kamiennej” — projekt i wystawa zrealizowane z młodzieżą licealną

W przestrzeni Skarżyska-Kamiennej oraz we wspomnieniach najstarszych mieszkańców miasta obecne są liczne ślady mieszkającej tu niegdyś społeczności żydowskiej. To właśnie pamięci o dawnych mieszkańcach miasta był poświęcony projekt.

Pierwsi Żydzi osiedlili się nad rzeką Kamienną w XVIII w. Do rozwoju społeczności żydowskiej na tych terenach przyczyniło się otwarcie w 1885 r. kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, łączącej Dęblin z Dąbrową Górniczą, na której trasie Kamienna była istotnym węzłem kolejowym. Pod koniec XIX w. Żydzi wybudowali synagogę, mykwę i cheder (szkołę żydowską), a kilka lat później założyli kirkut (cmentarz). Na początku lat dwudziestych XX w. Żydzi stanowili około 20 proc. mieszkańców Kamiennej. Prowadzili tu małe zakłady, w tym galanteryjne i rzemieślnicze, tartaki, młyny, fabryki.

II wojna światowa położyła kres historii Żydów w Skarżysku-Kamiennej. W latach 1941-1942 w mieście funkcjonowało getto, gdzie obok skarżyskich Żydów zamknięto także Żydów przywożonych transportami z innych regionów Polski. Około 3 tys. Żydów, którzy w momencie likwidacji getta przebywali na jego terenie, zostało podzielonych na grupy i rozstrzelanych na miejscu, wywiezionych do obozu zagłady w Treblince lub przetransportowanych do obozu pracy przymusowej przy fabryce HASAG w Skarżysku-Kamiennej. Wojny nie przeżył prawie nikt.

Mimo że Żydzi byli wyraźnie obecni w dziejach Skarżyska-Kamiennej, ich historia nie jest obecnie powszechnie znana wśród mieszkańców miasta. Głównym celem projektu było przybliżenie dziejów skarżyskich Żydów zarówno młodzieży licealnej, jak i — przez realizację wystawy — mieszkańcom miasta. Projekt prowadziliśmy we współpracy z I LO im. Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej. Przedmiot naszych zainteresowań był z góry określony i był efektem projektu dotyczącego przemysłowej historii miasta, zrealizowanego przez nas rok wcześniej w tym samym liceum.

Uczestnikami projektu było 37 uczniów z klas I i II liceum. Działanie prowadzone było przez dwie edukatorki Pracowni Etnograficznej, ze strony szkoły projektem opiekowało się troje nauczycieli. Dużą część uczestników stanowili uczniowie, których znaleźliśmy z wcześniejszego projektu, w efekcie czego mniej czasu poświęciliśmy na ogólne wprowadzenia dotyczące etnografii i prowadzenia badań etnograficznych, a więcej na poznawanie historii, kultury i religii Żydów. Całe działanie obejmowało ok. 40 godzin pracy, rozłożonych na dwa miesiące.

Praca była zorganizowana wokół trzech filarów: warsztatów z edukatorkami Stowarzyszenia, wycieczek i spotkań z zaproszonymi gośćmi, a także indywidualnej pracy uczniów.

Szkielet działania był zbieżny z innymi projektami — tym, co go odróżniało, była tematyka, wymagająca głębszych przygotowań merytorycznych, oraz duża liczba działań dodatkowych, takich jak spotkania i wycieczki. Pracę rozpoczęliśmy od poznawania kultury, religii i historii Żydów w Polsce i w Skarżysku-Kamiennej. Pomocne były materiały dla nauczycieli, przygotowane przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, dostępne do pobrania na stronie Muzeum. Stanowiły one doskonały punkt wyjścia do pracy w grupach: tworzenia i omawiania plakatów dotyczących poszczególnych tematów i do rozmowy na temat współczesnej pamięci o Żydach. Jednocześnie nauczycielka — opiekunka projektu ze strony szkoły — przygotowała dla uczniów literaturę, dostępną w bibliotece szkolnej, i przyniosła książki na zajęcia. Specjalistyczną wiedzą służyło także skarżyskie Muzeum im. Orła Białego, którego pracownik przyszedł do szkoły z gościnnym wykładem poświęconym historii Żydów w Skarżysku-Kamiennej w okresie II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem opowieści o obozie pracy przymusowej HASAG, gdzie według szacunków życie stracić mogło nawet 35 tys. osób. Historia tego obozu, z uwagi na nieludzkie warunki i traktowanie, była jednym z najtrudniejszych tematów poruszanych w trakcie pracy.

Żydzi w Skarżysku-Kamiennej – zarys historyczny

Na terenie obecnego miasta Skarżyska-Kamiennej Żydzi osiedlili się w XVIII wieku. Do rozwoju społeczności żydowskiej w Kamiennej przyczyniła się otwarcie w 1885 roku kolei Iwango-ródzko-Dąbrowskiej, łączącej Dęblin z Dąbrową Górniczą. W 1891 roku wybudowano pierwszą synagogę, mykwę i cheder, czyli szkołę. Wkrótce założony został kirkut, czyli cmentarz żydowski. Na początku dwudziestolecia międzywojennego co piąty mieszkaniec miasta był wyznawcą judaizmu.



Kamienice
i zabudowa
obecnej Kamiennej,
Skarżysko-Kamienna

Fot. Natalia
Gralińska

Żydzi, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w szybko rozwijającym się przemyśle zbrojeniowym, zakładali małe zakłady, zajmowali się m.in. galanterią i rzemiosłem. Prowadzili też tartaki i młyny oraz liczne fabryki. Wspomnieć warto chociażby Mandela Feldmanna, dzierżawcę zatrudniającego ponad 430 pracowników zakładów odlewniczych, i jego spadkobierców – właścicieli Fabryki Naczyni Emaliowanych „Praca”, której załoga liczyła około 150 robotników.

Rozwój społeczności żydowskiej w Skarżysku-Kamiennej przerwała II wojna światowa. W latach 1941-1942 Żydzi znaleźli się za drutami getta. Około 3 tys. Żydów, którzy w momencie likwidacji getta przeżywali na jego terenie, zostało podzielonych na grupy i rozstrzelanych na miejscu, wywiezionych do obozu zagłady w Treblince lub przetransportowanych do obozu pracy przymusowej przy fabryce HASAG. Według ocen historyków śmierć poniosło ok. 35 tys. więźniów. Za pomoc represjonowanym Żydom Polacy płacili śmiercią – mimo najwyższej ceny, wśród Skarżyszczan znalazły się osoby, które tej pomocy udzielały. Wojna położyła kres historii Żydów w Skarżysku-Kamiennej. Po jej zakończeniu w mieście żyli jedynie nieliczni Żydzi.

Jedna z plansz wystawy przygotowanej przez licealistów

Istotną częścią projektu były wycieczki po Skarżysku-Kamiennej. Pierwsza, prowadzona przez nauczycielkę, była wycieczką na kirkut. Towarzyszyła jej opowieść o cmentarzach i pochówkach żydowskich, a także historie o konkretnych osobach i rodzinach pochowanych na skarżyskim cmentarzu. Znaczna część uczniów po raz pierwszy zetknęła się z tym miejscem. Po raz drugi wyszliśmy ze szkoły na spacer po dawnej dzielnicy żydowskiej. Wycieczka odbyła się dzięki uprzejmości mieszkańca Skarżyska, interesującego się historią Żydów w swoim mieście. Na trasie spaceru znalazły się miejsca upamiętniające Żydów w Skarżysku-Kamiennej, dawne domy żydowskie, sklepy czy zakłady. Zatrzymaliśmy się także przy tych punktach, które na pierwszy rzut oka nie zdradzają swojej historii, takich jak np. niewielka łączka między zabudowaniami mieszkalnymi, gdzie jeszcze do niedawna znajdowały się ruiny synagogi. Przy każdym z oglądanych obiektów mogliśmy wysłuchać bogatej opowieści zarówno o danym miejscu, jak i o życiu codziennym, kulturze, religii i historii Żydów. Trzecie wyjście poza szkołę zaproponował nauczyciel, który — po przygotowaniu dawnych zdjęć Skarżyska-Kamiennej — zaprosił uczniów na spacer fotograficzny. Zadaniem uczestników było odnalezienie dawnych miejsc widniejących na zdjęciach i wykonanie fotografii tych samych punktów. Znaczącym doświadczeniem były też interakcje z napotkanymi podczas wyjść osobami: spotkaliśmy się zarówno z dystansem do podejmowanego tematu, jak i ze słowami wsparcia i zachęty do dalszego działania, a nawet z podziękowaniami, że zajmujemy się tą częścią historii miasta. Opisane działania wniosły dużą wartość dodaną do projektu — to dzięki nim uczniowie osadzili się w temacie i dostrzegli połączenia między miastem, w którym dziś mieszkają, a jego przeszłością.

Po przygotowaniach merytorycznych i wspólnym ułożeniu kwestionariusza uczniowie rozpoczęli realizację wywiadów etnograficznych. Część osób szukała rozmówców w najbliższym otoczeniu (rodzina, znajomi rodziny, sąsiedzi), część podjęła próbę spontanicznego wywiadu z osobami spotkanymi na ulicy, część udała się wraz z nauczycielami do lokalnego klubu seniora na umówioną wcześniej wizytę. Rozmowy ze świadkami historii były doświadczeniem szczególnym, wzbogacającym dotychczas pozyskaną wiedzę o opowieści konkretnych osób. Na uczniach szczególne wrażenie robiły te, które ukazywały silną zażyłość między rozmówcami a ich przyjaciółmi Żydami. Wspomnienia te zostały wplecione w treść wystawy:

Spotkaliśmy także osoby, które właśnie wśród żydowskich dzieci znajdowały najlepszych przyjaciół. Jeden z naszych rozmówców wspomina wspólną naukę i zabawę z Dawidkiem, przyjacielem żydowskiego pochodzenia:

(...) Bardzo my się przyjaźnili, przychodził do mnie, bawiliśmy się na podwórku. Były tam trzy dziewczynki, trzech chłopaków i myśmy się bawili w kółeczku, Jawor, Jawor, jaworowi ludzie, a Dawidek wszedł do środka, my tam śpiewali: o, jak Dawidek tańczy, jedną nóżką tup, tup, tup, drugą podryguje — tak myśmy śpiewali. I on mówi: O, mam już zwrotkę o sobie, a następne zwrotki to ja o każdym coś wymyślę. No, ale przyszedł rok 1941 bodajże, sytuacja się zmieniła. Już właściwie Niemcy pogrom robili...” W 1942 roku rozmówca po raz ostatni miał kontakt ze swoim przyjacielem Dawidkiem (...). Rodzina Dawidka wraz z grupą innych Żydów została wywieziona do obozu zagłady. „Ale ja myślałem zawsze, że Dawidek napisze...

Podczas prowadzenia wywiadów uczniowie robili notatki bądź nagrywali rozmowy. Następnie wywiady zostały spisane, wydrukowane i wspólnie przeanalizowane. Na podstawie zdobytej wiedzy ogólnej i przeprowadzonych wywiadów wyróżniliśmy następujące tematy do opracowania na plansze wystawy: Żydzi w Skarżysku-Kamiennej — zarys historyczny; Relacje polsko-żydowskie; Praca; Życie codzienne Żydów; Kirkut; Szkoła; Sylwetki; Getto; HASAG; Bliżyn (sąsiednia miejscowość); Synagoga. Teksty na poszczególne plansze były przygotowywane indywidualnie bądź w grupach — w zależności od preferencji uczniów. Częścią wystawy była też mapa Skarżyska-Kamiennej z zaznaczonymi miejscami związanymi z historią Żydów oraz wiersz wspólnego autorstwa jednej z uczestniczek projektu i jej rozmówczyni.

Wernisaż wystawy odbył się w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej, a poprzedziła go promocja o szerokim zasięgu. Otwarcie wystawy towarzyszyła opowieść uczniów o projekcie, recytacja wiersza i występy muzyczne.

„Nasze miejsce. Opowieści z Gródka i okolic. Нашае месца. Аповяданні з Гарадка і ваколіц. Nasze miejsca. Apowiesci pra Haradok i wakolicy” — projekt zrealizowany z młodzieżą ze szkoły podstawowej w Gródku

Gródek jest wsią gminną położoną w województwie podlaskim na wschód od Białegostoku, tuż przy granicy z Białorusią. Historia tej miejscowości sięga XV w., kiedy ród Chodkiewiczów założył warowny gród nad rzeką Supraślą. Gródek w XVI w. uzyskał prawa miejskie, ale pod koniec XIX je utracił. Na przełomie XIX i XX w. była



Wizyta w szkolnej izbie pamięci w Gródku,
fot. Kaja Kojder

to prężnie rozwijająca się miejscowość z przemysłem włókienniczym, zamieszkała w większości przez Żydów. Obecnie cała gmina liczy około 5300 mieszkańców, spośród których około 23 proc. zadeklarowało się jako obywatele polscy narodowości białoruskiej. Większość mieszkańców jest wyznania prawosławnego. Na terenie gminy znajdują się dwie szkoły podstawowe, mniejsza w Załukach z kilkudziesięciorgiem uczniów oraz

większa szkoła zbiorcza w Gródku, w której uczy się około 300 uczniów, w przeważającej części mieszkających w samym Gródku, ale też dowożonych z okolicznych wsi.

W projekcie wzięli udział uczniowie klas 7 i 8 pod opieką dwóch nauczycielek i dwójga etnografów. Praca trwała ok. 2 miesiące, obejmowała cykl spotkań warsztatowych z uczniami oraz ich pracę własną. Początkowe zajęcia były poświęcone zapoznaniu uczniów z metodami pracy etnograficznej, czterema obszarami, z którymi można pracować (ludzie, rzeczy, przestrzeń, fotografia). W trakcie tych zajęć uczniowie mieli też możliwość spróbować swoich sił w krótkich badaniach terenowych, tzw. rozpytkach. W dni, kiedy we wsi odbywa się targ, podzieleni na grupy wyruszyli w teren, by się dowiedzieć, co w ich miejscowości podoba się sąsiadom i przyjezdnym z okolicznych wsi. Dla niektórych grup było to ciekawe i przyjemne doświadczenie, ponieważ ich uczestnicy trafili na osoby życzliwe, chętnie odpowiadające na pytania i zadowolone z życia w Gródku, doświadczenia innych były trudne i dość przykre, ponieważ ludzie albo nie chcieli z nimi rozmawiać, albo byli nieuprzejmi, albo niezadowoleni z otaczającej ich rzeczywistości. Te przeciwności zrobiły na uczniach duże wrażenie i — być może — niektórych z nich nieco zniechęciły do dalszej pracy.

W pierwszej części projektu uczniowie postanowili zająć się tym, jak żyło się w Gródku dawniej. Wspólnie wyłoniliśmy 6 tematów, wokół których miały się koncentrować dalsze badania. Były to: jedzenie, praca, czas wolny, świętowanie, zabawa i szkoła. Większość tych tematów dotyczyła spraw interesujących uczniów i ich bliskich.

Kolejnym etapem była praca własna uczniów, która miała polegać na przeprowadzeniu wywiadów indywidualnych oraz poszukiwaniu materiałów fotograficznych,

archiwalnych, dawnych przedmiotów. Pierwsze próby przeprowadzenia wywiadów się nie powiodły, część uczniów zrezygnowała z pracy w projekcie. Zdecydowaliśmy więc, że aby ośmielić uczestników warsztatów, pokazać, jak może wyglądać rozmowa, zaprosimy do sali warsztatowej dwie dawne dyrektorki szkoły oraz jedną z aktualnie uczących nauczycielek. W trakcie zajęć uczniowie w grupkach podchodzili do kolejnych osób, zadając im pytania dotyczące tematu, który ich najbardziej interesował. Zarówno młodzi ludzie, jak i zaproszone nauczycielki byli bardzo zadowoleni ze spotkania. Te ostatnie podkreślały, jak ciekawe było dla nich „odwrócenie ról” i bycie „odpytywany-mi” przez uczniów.

Ta metoda oswojenia z sytuacją wywiadu miała pozytywny skutek i większości uczniów ostatecznie udało się przeprowadzić wywiady, zebrać fotografie, odtwarzali oni też w przestrzeni Gródka ujęcia ze starych zdjęć. Po zebraniu materiałów uczestnicy warsztatów opracowywali je w grupach, tworząc teksty na tablice wystawy, dobierając zdjęcia i zastanawiając się nad aranżacją. Co ciekawe, uczniowie mniej chętnie i aktywnie uczestniczący dotąd w zajęciach, doskonale poradzili sobie z tym zadaniem. Dużo problemów przysporzył jeden z tematów: praca — najbardziej obcy uczniom, choć przez nich zaproponowany. Podczas opracowywania materiałów okazało się, że najwięcej emocji wywołują wspomnienia związane ze szkołą oraz z jedzeniem, np. z czerniną czy z popularnym na Podlasiu daniem bożonarodzeniowym — kisielom z owsa. Wspólnie z uczniami zdecydowaliśmy, że tematem przewodnim wernisażu będzie właśnie dawne, czyli „kaliśnie”, jedzenie. I rzeczywiście — podczas wernisażu pod planszami wystawy stanął duży stół zastawiony daniami, wśród których znalazło się wiele dawnych potraw, w tym wspomniany kisiel z owsa, który jednak nie przypadł do gustu młodzieży.

Zdecydowaliśmy, że wystawa będzie miała trójjęzyczny tytuł (po polsku, po białorusku i „pa naszymu”, czyli lokalną gwara). Nie spodziewanymi gośćmi wernisażu była duża grupa starszych mieszkańców miejscowości, uczestniczących w organizowanych w szkole zajęciach komputerowych, a także lokalne i wojewódzkie media.



Wystawa w Gródku, fot. Kaja Kojder

„Nasza Moszczanka ma już sto lat!” — uczniowski projekt w Moszczance

Moszczanka to wieś położona w województwie wielkopolskim w powiecie ostrowskim w gminie Raszków, oddalona o 7 km od Ostrowa Wielkopolskiego. Realizacja projektu zbiegła się z setną rocznicą istnienia miejscowości.

Sto lat temu miejscowość nazywała się Raszkówek Kolonia. Duża jej część była zamieszkała przez Niemców, sprowadzanych na te tereny od 1886 r. przez Pruską Komisję Kolonizacyjną. Druga część miejscowości, zlokalizowana bliżej miasta i zabudowań dworskich, nazywana była Raszkówkiem albo Raschwege (niem. droga do Raszkowa). Nazwa wsi została zmieniona w 1920 r. na funkcjonującą do dziś — Moszczanka. Nazwę Raszkówek pozostawiono gminie Raszkówek, którą po drugiej wojnie światowej włączono w obręb Moszczanki. Nawet obecnie w świadomości mieszkańców funkcjonują różne nazwy tej samej miejscowości, co nieraz ujawniało się podczas prowadzenia warsztatów (np. w trakcie tworzenia wspólnej mapy okolicy trzeba było dokładnie zwracać uwagę, o jakich częściach wsi jest mowa — o Moszczance, dawnym Raszkówku Kolonii czy może o obecnym Raszkowie).

Projekt był realizowany przez dwa miesiące i wzięło w nim udział 14 dzieci z klas 4–8. Opiekunami projektu były dwie nauczycielki oraz prezes Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Wsi Moszczanka i Skrzebowa — historyk i pasjonat lokalnego dziedzictwa. Już na samym początku zostało ustalone, że wernisaż wystawy zostanie połączony z oficjalnym otwarciem lokalnego miejsca spotkań, powstałego w wyremontowanej przez mieszkańców oborze, odnowionej specjalnie na 100 rocznicę istnienia Moszczanki.

W ramach projektu odbyły się 4 spotkania warsztatowe z uczniami w szkole w Moszczance oraz wernisaż. Między spotkaniami edukatorki utrzymywały zdalny kontakt z uczniami i opiekunami projektu. Na pierwszym spotkaniu uczniowie zapoznali się z ideą i celem całego projektu, pojęciem kultury i sposobami prowadzenia badań etnograficznych. Pod koniec pierwszego dnia warsztatów zostały spisane wstępne pomysły uczniów, dotyczące tematu badawczego. W ramach „zadania domowego” zachęcałyśmy uczniów do rozmowy ze swoimi najbliższymi o temacie, którym chcieliby się zająć. Zachęcałyśmy też do wstępnego poszukiwania ciekawych przedmiotów i zdjęć archiwalnych. Drugi dzień warsztatów miał charakter bardziej praktyczny. Podsumowaliśmy

zgrupowane do tej pory pomysły, dzieląc je tematycznie (np. rolnictwo, szkoła, legendy, czas wolny, przestrzeń Moszczanki), aby ułatwić wybór przyszłego tematu. Druga połowa drugiego dnia warsztatów była poświęcona prowadzeniu badań etnograficznych — wspólnie zastanawialiśmy się nad pytaniami, które można zadać rozmówcom. Z tak stworzoną listą pytań ruszyliśmy w teren, aby oswoić uczniów z prowadzeniem wywiadów, obserwacjami, fotografowaniem. Te dwa dni warsztatów były niezwykle cennym doświadczeniem zarówno dla uczniów, jak i dla edukatorek — zostały przełamane pierwsze lody i powstała relacja zapowiadająca dobrą współpracę.

Następne spotkanie z uczniami odbyło się po około dwóch tygodniach. Do tego czasu dzieci zobowiązały się przeprowadzić po minimum 2 wywiady z najbliższymi osobami oraz przejrzeć rodzinne pamiątki w poszukiwaniu zdjęć i przedmiotów, które mogłyby zostać wykorzystane na wystawie.

Na trzecim spotkaniu w Moszczance analizowaliśmy przeprowadzone przez uczniów wywiady i przeglądaliśmy zgromadzone rodzinne zdjęcia. Na koniec tego dnia mieliśmy sporządzoną listę obszarów tematycznych, które miała obejmować wystawa. Podczas tego spotkania uczniowie wspólnie rysowali dużą mapę okolicy — zaznaczali na niej miejsca dla nich ważne, miejsca, z którymi wiążą się legendy, czy takie, w których wydarzyła się pamiętna dla nich historia. Wszystkie punkty zaznaczone przez uczniów znalazły się na mapie wydrukowanej na planszy wystawowej.

Podczas ostatnich warsztatów zastanawialiśmy się nad graficzną koncepcją wystawy. Pokazywałyśmy uczniom przykłady różnych wernisarzy i wykorzystanych w nich koncepcji prezentacji materiałów. W ten sposób tworzyliśmy wspólną wizję wystawy. Omawiany był także sam wernisaż — jego przebieg oraz role poszczególnych uczniów. Dla uczniów i dla pozostałych mieszkańców ważnym tematem była okrągła rocznica istnienia miejscowości — dlatego ostatecznie temat wystawy



Dzień wernisażu. Wieszanie wystawy w oborze,
fot. Katarzyna Kamler

brzmiał „«Nasza Moszczanka ma już 100 lat!». Opowieści z dawnych lat” (tytuł wystawy jest cytatem pochodzącym z jednej z rozmów).

Duża ilość zgromadzonych materiałów pozwoliła na stworzenie wystawy składającej się z 10 plansz, kilku „żyrandoli” ze zdjęciami oraz fotobudki, w której można się było wcielić w parę młodą z dawnych lat. Na wernisaż wypożyczyliśmy ze szkolnej izby pamięci kilkanaście przedmiotów codziennego użytku, część uczniów przebrała się w stroje ludowe i oprowadzała w nich gości po wystawie (przebrane dzieci były członkami lokalnego ludowego zespołu tanecznego). Warto dodać, że podczas tego projektu zespołowi towarzyszyła reżyserka, która stworzyła krótką filmową relację z projektu.

„Szkoła naszych babć i dziadków” — uczniowski projekt w Nowym Grodzicznie

Nowe Grodziczno to wieś położona niedaleko Iławy w województwie warmińsko-mazurskim. Liczy ok. 650 mieszkańców. Było to jedno z dwóch miejsc w Polsce, w których rozpoczęliśmy naszą przygodę z projektami edukacji etnograficznej.

W projekcie wzięło udział ośmioro uczniów gimnazjum. Praca trwała dwa miesiące, bazowała na spotkaniach warsztatowych, które odbywały się mniej więcej co dwa tygodnie, pracy indywidualnej między warsztatami oraz pracy zdalnej. Podczas warsztatów edukatorka ze Stowarzyszenia zapoznawała uczniów z podstawowymi pojęciami, takimi jak etnografia, kultura czy tradycja, a także z metodami pracy etnograficznej. Uczniowie mieli też możliwość doświadczenia pierwszych badań w terenie. Wszystko po to, aby dać im narzędzia do dalszej pracy z ich lokalnością. Podczas pracy indywidualnej uczniowie prowadzili badania terenowe — przeprowadzali wywiady, zbierali pamiątki, zdjęcia i inne materiały archiwalne. Działania zdalne były dopełnieniem procesu pracy — zapewniały ciągłość kontaktu oraz wsparcie dla uczniów podczas indywidualnych badań terenowych.

Uczestnicy byli starszymi nastolatkami, dlatego kontakt mejlowy był udany, etnografka mogła przekazywać dodatkową wiedzę i wsparcie dzięki komunikacji zdalnej. Do przekazywania informacji logistycznych przydawały się wszelkiego rodzaju rozpiski, diagramy, wspólne planowanie wystawy (ilu potrzebujemy wywiadów, ilu rekwizytów, które zdjęcia skanujemy), ustalanie, w jakim czasie będzie ona wykonywana, a także

jakie są punkty kulminacyjne projektu (np. zbieranie materiałów, składanie plansz wystawy, wernisaż).

Uczniowie przeprowadzali wywiady etnograficzne z członkami swoich rodzin i sąsiadami, udało się również zorganizować grupowe wyjście do domu pomocy społecznej. Każda rozmowa wzbudzała emocje i wywoływała ciekawe wspomnienia. Uczniowie często pierwszy raz zadawali tak konkretne pytania babciom i dziadkom i słuchali historii zupełnie dla nich nowych. Dowiedzieli się np., że wiele dzieci dawniej musiało chodzić do szkoły na piechotę nawet kilka kilometrów i że zajęcia odbywały się również w soboty. Poznali ulubione przedmioty szkolne swoich babć i dziadków, a także dowiedzieli się, jak ci psocili podczas przerw. Okazało się, że choć realia szkolne były odmienne, to wspomnienia dziadków niekiedy przypominają dzisiejszą rzeczywistość szkolną.

Uczniowie byli chętni do pracy i przyjmowali wskazówki etnografki. Niektóre z przeprowadzonych wywiadów początkowo były dość krótkie i niewystarczająco rozwijały temat. Po wysłuchaniu porad edukatorki, dotyczących tego, jak dopytywać rozmówcę i jak go słuchać, uczniowie przeprowadzali kolejne wywiady znacznie bardziej profesjonalnie. Udało się rozbudzić wrażliwość, pokazać, jak rozmawiać z drugim człowiekiem, a także jak obserwo-



Pamiątki z projektu Szkoła naszych babć i dziadków, Nowe Grodziczno, fot. Justyna Orlikowska

wać przestrzeń, przedmioty i zjawiska kulturowe. Również każde wyjście poza szkolne mury wzbogacało o nowe doświadczenia i refleksje. Jedna z uczennic zżyła się z panią, z którą rozmawiała w DPS-ie, i planowała wrócić do niej w odwiedzinach. Rodzice innej z humorem opowiadali, że teraz córka chodzi po wszystkich rodzinnych strychach i zbiera pamiątki. Udało nam się również odwiedzić Izbę Regionalną przy szkole w pobliskim Zajączkowie, gdzie uczniowie obejrzeni jeszcze więcej dawnych przedmiotów.

Podczas pracy koncepcyjnej uczniów ostatecznie zainteresował temat im samym bliski, do którego potrafili się odnieść, czyli szkoła. Był to też temat spajający różne

zainteresowania uczniów, znalazło się tu miejsce na strój uczniowski, sport, harcerstwo, wycieczki czy jedzenie, dzięki czemu wszyscy uczniowie i uczennice mogli rozmawiać o tematach, które ich interesowały. Ostatecznie tytuł stworzonej wystawy brzmiał „Szkoła naszych babć i dziadków”. Stworzyliśmy plansze: Droga do szkoły; Szkoła — budynek szkoły i sale; Edukacja — przedmioty, oceny; Przybory i strój szkolny; Nauka i nie tylko — zasady i obowiązki; Zabawy na przerwach, sport; Poza szkołą — wycieczki, harcerstwo; Dzieciństwo; Wspomnienia szkolne. Plansze zawierały teksty opisujące dane zagadnienie, cytaty z wywiadów oraz fotografie i grafiki ilustrujące temat.

Grupa uczniów, z którą pracowaliśmy w Nowym Grodzicznie, była mała, co niesło za sobą potencjalne trudności, ale i udogodnienia. Mała liczba badaczy mogła utrudnić zdobycie odpowiedniej ilości materiałów, jednak uczniowie byli na tyle zaangażowani i samodzielni, że nie mieliśmy tego problemu. W tak małej grupie łatwiej było o lepsze poznanie się, integrację uczestników i prowadzącej. Wiedzieliśmy, czego możemy się po sobie spodziewać, każda osoba była istotna w procesie i nie ukrywała się w dużej grupie klasy, dzięki czemu łatwiej było o indywidualny kontakt i pomoc. Każdy głos był istotny, a podział obowiązków dawał uczniom satysfakcję, bo wszyscy mieli przydzielone zadania.

Zaletą małej grupy jest kontakt indywidualny. Nawet w kontakcie zdalnym edukatorce udawało się wspierać uczniów. Szukaliśmy różnych form komunikacji, aby przekazywać klarowne i wartościowe wskazówki. Dobrym przykładem jest zmienna forma komunikatów zdalnych. Etnografka utrzymywała z uczniami głównie kontakt zdalny, jednak żeby nie pisać długich wiadomości z instrukcjami, które mogłyby przytłoczyć uczniów, nagrywała swoje wskazówki, aby uczniowie odsłuchali je, tak jakby byli na lekcji. Dzięki temu słyszeli znajomy głos i otrzymywali czytelne instrukcje.

Istotą pracy z uczniami była nie tylko współpraca na każdym etapie, ale także pokazanie całego procesu i świadome w nim uczestnictwo: od koncepcji przez badania po skondensowanie materiałów, stworzenie wystawy i wreszcie zaprezentowanie wyników. Uczniowie przedstawiali efekty swojej pracy nie tylko na forum szkoły, ale i szerzej, zapraszając rodzinę, znajomych, sąsiadów, a także przedstawicieli lokalnych władz. Dzięki temu ich praca włożona w projekt została szerzej doceniona, został po niej także efekt materialny, czyli wystawa, która po projekcie stała się własnością szkoły.

Wyjątkowym wydarzeniem było również spotkanie z graficzką, projektującą wystawę, która przedstawiła uczniom ideę wystaw i prezentowania różnorodnych materiałów. Wypracowaliśmy wspólnie najlepszą formę do naszego tematu, zaplanowaliśmy także wernisaż i wszelkie atrakcje w przestrzeni, co bardzo ułatwiło dalsze koordynowanie wydarzenia. Rozrysowaliśmy na kartce rzut sali, którą dysponowaliśmy, i umieszczaliśmy po kolei stanowiska z atrakcjami.

Wernisaż w Nowym Grodzicznie odbył się w małej auli szkolnej, która pełni również funkcję stołówki. Sala miała nieregularny kształt i mogliśmy wykorzystać ten potencjał do wydzielenia poszczególnych przestrzeni wernisażu. I tak w jednym miejscu pod oknami ustawiono długie, pokryte suknem stoły, na których były ułożone posegregowane rekwizyty zdobyte podczas badań. Były to m.in. dawne zeszyty i świadectwa, przybory szkolne, tornistry, piórniki, gazetki dziecięce czy zabawki. Obok powieszono mundurek szkolny. Na ścianie, na której zawieszono czerwone sukno, zdecydowaliśmy się na zaaranżowanie fotobudki. Było to miejsce, w którym można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z dawnym przedmiotem lub — i tu wykorzystaliśmy umiejętności malarskie jednej z uczestniczek — z namalowanymi powiększonymi rekwizytami. W rogu ustawiona była stara



Ława szkolna i fotobudka na wernisażu w Nowym Grodzicznie, fot. Justyna Orlikowska

ława szkolna z kałamarzem i tornistrem — rekwizyty pożyczone z Izby Regionalnej z Zajączkowa. Tu również można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie, a także sprawdzić, jak pisało się atramentem i gęsim piórem.

Na przeciwległej ścianie we wnęce umieściliśmy projektor slajdów, wyświetlający bajkę. Obok stał gramofon, na którym odtwarzano dawne melodie. W części bliżej kuchni ustawiliśmy poczęstunek — ciasta upieczone przez uczestniczki i uczestników projektu oraz ich rodziny. Pośrodku sali rozmieściliśmy przestrzennie plansze wystawy. Stojaki z planszami były ustawione nieregularnie, widzowie krążyli między nimi jak w labiryncie.

Praca nad wystawą to wspólne decyzje i dzielenie się zadaniami. Uczniowie zbierali materiały podczas badań i pisali teksty na wystawę. Edukatorka ostatecznie redagowała teksty, aby je ujedynolicić, jednak tylko w takim stopniu, aby każdy, kto napisał tekst, mógł się w nim odnaleźć jako autor. Praca w projekcie to również poznawanie i wykorzystywanie talentów uczniów. W grupie znalazła się malarka, fotografka, konferansjer, opowiadaczka czy organizatorka.

Wartością dodaną wernisażu były sentymentalne pomysły uczniów, które jeszcze bardziej ocieplały atmosferę. Jednym z nich było stworzenie przy wejściu do sali wystawy fotografii, która dokumentowała pracę w projekcie. Innym pomysłem uczniów było ubranie się w białe koszule z niebieskimi wstążkami, aby odróżnić się od gości wernisażu. Uczniowie wpadli też na pomysł, żeby zrobić pamiątkowe kotyliony z podziękowaniami dla gości. Widać było, że twórcy są przejęci i dumni, że mogą pokazać efekty swojej pracy. Chodzili z babciami i dziadkami i pokazywali „zobacz, tu jest twój cytat, to ty powiedziałaś, a tu jesteś na zdjęciu”.

Dobrze odebrana wystawa i niezapomniany wernisaż wywołały wzruszenie i wiele pozytywnych emocji. Mamy nadzieję, że praca podczas całego projektu, wykorzystująca inicjatywę, pomysłowość i ciekawość uczniów, zachęciła ich także do podejmowania dalszych lokalnych działań i odkrywania nowych historii.

Etnolog tropem wsi i okolic — projekt uczniowski w Tuszynie

Tuszyna to położona na Podkarpaciu miejscowość licząca około 2,5 tys. mieszkańców. Powstała przy szlaku kupieckim, który wiódł z Sandomierza na Węgry. Tereny te były miejscem burzliwych wydarzeń: przewalił się przez nie Potop Szwedzki, stacjonowały tu wojska napoleońskie, przeszła rabacja chłopska, doświadczyły rozbiorów, a także nasilonych działań podczas I i II wojny światowej. Okolice te kryją w sobie wiele materialnych i niematerialnych świadectw historii.

W warsztatach zorganizowanych w Tuszynie wzięło udział 18 uczniów klasy 4 ze Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wcześniej szkoła kilkakrotnie uczestniczyła w krótszych warsztatach prowadzonych przez nasze Stowarzyszenie, współpracowała również z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Uczniowie brali udział w zajęciach dotyczących gwary lasowiackiej, ludowych pieśni i tańców, historii

mówionej, historii związanej z działaniami AK oraz ze zbrojeniami hitlerowców (produkcja rakiet V1 i V2). Informacje o wcześniejszych doświadczeniach dzieci pozwoliły tak opracować scenariusz, by zaciekawić uczestniczki i uczestników i nawiązać do poszczególnych elementów edukacji lokalnej i regionalnej, ale także by niektóre treści pominąć.

Wyzwaniem dla prowadzącej był wiek dzieci — 9 i 10 lat. Wymagało to od edukatorki dużej uważności i przebywania na miejscu, a także częstego powracania do poruszanych wcześniej zagadnień, podsumowywania wniosków i osiągniętych rezultatów. Podczas pracy z młodszymi dziećmi konieczna jest przejrzystość celów i treści, ustalenie kolejności zadań, a także częste powtarzanie. Wyjątkowo pierwszy etap warsztatów trwał cały tydzień. Zależało nam na tym, by uczestnicy mieli możliwość maksymalnego zanurzenia się w temacie, bez rozpraszania się życiem szkolnym i lekcjami.

W trakcie zajęć dzieci wcieliły się w rolę badaczy lokalnej kultury. Zaczęły pracę od prób zdefiniowania tego kluczowego dla antropologów pojęcia, by zakończyć ją na zbieraniu materiałów i tworzeniu krótkich opisów etnograficznych. Zanim jednak do tego doszło, dowiedziały się, w jaki sposób konstruować wywiady i zadawać pytania swoim przyszłym rozmówcom. W trakcie wspólnej pracy pojawiały się ciekawe

Wywiad wnuczka z dziadkiem przeprowadzony dnia 28.10.2017r. na temat służby wojskowej

Reporter: Cześć dziadziu! Czy mógłbym z Tobą przeprowadzić wywiad o Twojej służbie w wojsku?

Dziadziu: Tak, oczywiście!

R: W jak latach służyłeś w wojsku?

D: 1965-1967r.

R: W jakich wojskach?

D: Radio -lokacyjnych.

R: Gdzie stacjonowały te wojska?

D: W Jeleniej Górze.

R: na czym polegała Twoja służba?

D: Obserwowałem przestrzeń powietrzną. Po zauważeniu samolotu podawało się meldunek do bazy.

R: Czy miałeś tam jakieś rozrywki?

D: Grałem w siatkówkę z kolegami, chodziłem do kina, na basen.

R: Ciekawi mnie czy jesteś zadowolony ze swojej służby w Wojsku Polskim.

D: W moim przypadku byłem zadowolony i dumny ze swojej

Służby w Wojsku Polskim.

R: Dziękuję dziadziu za udzielenie mi wywiadu.

D: Proszę bardzo. Cała przyjemność po mojej stronie.

Milosz Brożyna



Wywiad przeprowadzony przez ucznia kl. IV w Tuszynie, fot. Olga Płuciennik

refleksje, np. na temat etyki badań etnograficznych. Jedna z nich, która szczególnie zapadła nam w pamięć, brzmiała: „bo żeby badać czyjąś kulturę, trzeba być ciekawym i ostrożnym, to znaczy trzeba mieć szacunek do tego, z kim się rozmawia”.

To wprawianie się w zadawaniu pytań otwartych, ułatwiających rozmówcy szerszą wypowiedź, a także ćwiczenie umiejętności słuchania drugiej osoby rozwijają kompetencje społeczne i etnograficzne. Dzieci miały możliwość zobaczenia swojej okolicy cudzymi oczami — obejrzały zrobione przez edukatorkę fotografie i wysłuchały przeprowadzonego przez nią krótkiego wywiadu ze starszym mieszkańcem wsi.

W pracy warsztatowej ważna jest relacja mieszkańców danego terenu z otaczającą ich przestrzenią. Edukatorka wraz z dziećmi poszukiwała miejsc znaczących ze względu np. na ich funkcje (miejsca związane z kultem religijnym, turystyką, pamięcią, historią, miejsca użyteczności publicznej, usługowe). Sami uczniowie opowiadali o swoich ulubionych miejscach, a także o przestrzeniach, których wolą z jakichś przyczyn unikać, mających złą sławę. Uczniowie zastanawiali się też, jakie znaczenia mogą tym miejscom przypisywać mieszkańcy.

Postrzeganie przestrzeni może być bardzo subiektywne — aby to pokazać, dzieci stworzyły przestrzenną makietę miejsc znaczących, która wzbudziła emocje wśród uczniów całej szkoły. Dzieci pokazywały kolegom i koleżankom makietę i bawiły się na niej, uwzględniały nawet zmieniającą się w trakcie warsztatów porę roku (zaczynały pracę jesienią, kończyły już zimą). Oprócz tego uczestnicy i uczestniczki warsztatów tworzyli reklamy ważnych miejsc, zastanawiali się, skąd się wzięły nazwy poszczególnych punktów w okolicy, a nawet tworzyli własne wersje legend, związane z tymi nazwami.

Ostatni dzień intensywnej pracy przygotowawczej był poświęcony podsumowaniu dotychczasowych rezultatów i próbie wyboru tematów interesujących dzieci. Tuż przed rozpoczęciem samodzielnych badań uczestniczki i uczestnicy dostali zadanie przeprowadzenia krótkich wywiadów z wybranymi osobami, opisanie interesujących ich przedmiotów, miejsc, ludzi, wydarzeń, wykonanie bądź znalezienie fotografii. Mieli na to czas po zajęciach i podczas weekendu. Zadanie realizowali pojedynczo lub w parach, część z nich potrzebowała większej motywacji i więcej czasu. Wspólnie przygotowaliśmy plakaty (także w 3D), zaproszenia na wernisaż i jego program, a także gazetkę szkolną, wykorzystującą część materiałów.

Dzieci z przejęciem przygotowywały próby konferansjerskie do wernisażu i podzieliły się na ekspedycje kuratorskie. Gotowa wystawa była dla nich niespodzianką. Podzielone tematycznie plansze: Legendy o naszej okolicy; Zabytki; Ludzie; Język; Jedzenie; Miejsca osobiste, zobaczyły dopiero w dniu wernisażu. Nie kryły zaskoczenia i radości. Wystawę uświetniła starannie wykonana w trakcie warsztatów makieta okolicy. Był to ważny dzień dla całej szkoły i z naszej perspektywy wielkie święto dla małych etnografów. Niektórzy do dziś utrzymują z nami kontakt.



Mapa Tuszmy, fot. Olga Płuciennik

Przed osobami pracującymi z dziećmi i młodzieżą w obszarze edukacji związanej z dziedzictwem lokalnym stoi wiele wyzwań. Jak zainteresować tradycją, kulturą i historią najbliższej okolicy? Jak nauczyć na nowo patrzeć na to, co z pozoru jest dobrze znane, co otacza nas na co dzień? Jak działać w miejscowościach, które nie mają kilkusetletniej historii czy zabytkowych obiektów? Proponowanym sposobem odpowiedzi na te pytania są projekty edukacji etnograficznej, w ramach których dzieci i młodzież realizują etnograficzne badania terenowe na wybrany przez siebie temat. Efekty swojej pracy prezentują w postaci wystawy adresowanej do społeczności lokalnej. Publikacja *Nasze miejsce...* jest przewodnikiem, który pokazuje, jak realizować takie projekty. Do lektury zapraszamy wszystkich interesujących się dziedzictwem lokalnym. Mamy nadzieję, że niniejsza książka okaże się inspirująca i zachęci do realizacji własnych przedsięwzięć.

Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego to organizacja pozarządowa, skupiająca etnografki i etnografów. Powstała w 2006 roku. Realizuje projekty animacyjne, badawcze, dokumentacyjne, edukacyjne i popularyzatorskie. Zajmuje się kulturą tradycyjną i współczesną.

Wydawca



Stowarzyszenie
Pracownia Etnograficzna

Partner



IEIAK UW

Finansowanie



MUZEUM HISTORII POLSKI



PA
TRIO
TYZM
JUTRA

Patroni medialni



ISBN 978-83-947847-6-8



9 788394 784768